

Pewnego razu był sobie mały ptaszek, który dużo, dużo podróżował. Widział on wiele niezwykłych miejsc, ale zawsze wracał do krainy teatru. W tej krainie usłyszał raz głos, który tak go urzekł, że postanowił się do niego zbliżyć. Był to inny ptak, który nosił imię Węgajty. Ptak Węgajty wciąż wydobywał z siebie ten dźwięk, a ptaszek ujrzał wyraźnie piękny obraz przed swoimi oczyma i zaczął frunąć coraz wyżej i wyżej.

*Stamatis Efsthio*